

# Chiny aresztują i przesłuchują dysydentów używających „Twittera”

13 stycznia 2019

Jak pisał „New York Times” chiński program rozprawienia się z aktywnością w internecie doprowadził do aresztowań, uwięzień i przesłuchań osób publikujących wiadomości na „Twitterze”.



Wraz z tym jak władze Pekinu zacieśniają cenzurę i kontrolę nad chińskimi obywatelami rosnąca liczba użytkowników, którzy korzystali z zablokowanej platformy za pośrednictwem wirtualnych prywatnych sieci (VPN), została aresztowana. Szacuje się, że w Chinach jest 3,2 miliona użytkowników „Twittera”, czyli około 0,4 procent osób korzystających z Internetu.

„Jeśli zrezygnujemy z „Twittera”, to stracimy jedno z naszych ostatnich miejsc do wypowiedzenia się” – powiedział działacz na rzecz praw człowieka Wang Aizhong, który powiedział, że policja kazała mu usunąć wiadomości krytyczne wobec chińskiego rządu. Kiedy tego nie zrobił, w tajemniczych okolicznościach zniknęło jego 3 tysiące tweetów.

Doświadczenie Wanga nie jest odosobnione. Jak podaje „The Times”, jeden użytkownik Twittera spędził 15 dni w ośrodku zatrzymań, grożono też rodzinie innego użytkownika, a „trzecią osobę na osiem godzin przykuto do krzesła podczas przesłuchania”.

Pekińska wojna przeciwko wolności w internecie ujawnia poziom internetowej kontroli nad użytkownikami mediów społecznościowych. Podczas gdy strony „Google” i „Facebook” nie są dostępne w Chinach to chiński rząd zwiększył swoje żądania usuwania treści uznanych za obraźliwe.

Co więcej, „Facebook” i „Twitter” zawiesili nawet konta wygnanego chińskiego miliardera Guo Wengui po tym, jak wykorzystywał te platformy do krytykowania czołowych chińskich przywódców. Kasując jego konta obie firmy powołały się na skargi użytkowników i ujawnianie danych osobowych.

Ilustracja: [geralt](#) (CC0)

Na podstawie: [ZeroHedge.com](#)

Źródło: [PrisonPlanet.pl](#)